

Pruszków, dn. 28.11.2021r.

Prezydent Miasta Pruszkowa
Przewodniczący Rady Miasta Pruszkowa
Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Pruszkowa

Motto: Liście to nie śmieci!

Petycja w sprawie grabienia liści na terenach zielonych w Pruszkowie

W imieniu stowarzyszenia Za Pruszków! na podstawie Ustawy z dn. 11 lipca 2014r. o petycjach, zwracam się do Prezydenta Miasta Pruszkowa o wdrożenie rozwiązań, mających na celu poprawę ochrony środowiska naturalnego w naszym mieście, poprzez zracjonalizowanie sposobu zagospodarowania opadających jesienią liści.

Stowarzyszenie proponuje, aby opracować szczegółową mapę ze wskazaniem obszarów, gdzie będzie obowiązywała zasada:

1. Całkowitej rezygnacja z grabienia liści.
2. Częściowego grabienia liści na wiosnę.
3. Całkowitego wygrabiania liści pod kasztanowcami.

Tereny nieobjęte szczegółowym wskazaniem podlegałyby ogólnej zasadzie utrzymania porządku w mieście. Dokument taki stanowiłby integralny element SIWZ do przetargów organizowanych przez Miasto Pruszków.

Uzasadnienie

W naszym mieście istnieje wiele terenów – zwłaszcza w parkach, gdzie liście grabione są jesienią „do gołej ziemi”. Przestrzenie te nie są istotne dla funkcjonowania mieszkańców. Opadające liście nie zagrażają bezpieczeństwu ruchu samochodowego, rowerowego i pieszego. Jednocześnie są to tereny, gdzie występuje mnóstwo małych zwierząt. Liście

stanowią też naturalną barierę dla niskich temperatur, dzięki czemu można uchronić korzenie drzew i krzewów oraz zimujący w płytkich warstwach ziemi bezkręgowce.

Świadomość korzyści z pozostawienia jesienią opadających liści rośnie w Polsce sukcesywnie. Wiele miast stosuje już rozwiązania, które pozwalają liściom spełnić niezwykle ważne zadanie zimą. Przyjęto harmonogramy sprząwania liści oraz wyznaczono obszary, gdzie liście są pozostawiane bez ingerencji lub ich nadmiar sprząwany jest wiosną. Władze miast apelują do zarządców terenów, aby postępowały w podobny sposób. Oto kilka przykładów takich stanowisk z różnych regionów Polski:

1. Rafał Rudnicki, zastępca prezydenta Białegostoku w wywiadzie dla portalu www.bialystok.pl : *"Sprzeciwiamy się walce z liśćmi i grabieniu ich do gołej ziemi, bo jest to nie tylko kosztowne, ale i szkodliwe. Dzięki takiej decyzji stwarzamy korzystne warunki różnym gatunkom zwierząt, na przykład jeżom czy wiewiórkom. Będą mogły łatwiej przetrwać zimę [...]"*
2. Oficjalny Portal Urzędu Miasta Puławy: *"Jesienią nie warto grabić liści spod drzew, krzewów czy rabat bylinowych [...] Należy za to dokładnie grabić liście spod kasztanowców w związku z możliwością zimowania w nich poczwerek szrotówka kasztanowcowiaczka – szkodnika tych drzew [...] W parkach i na skwerach większość liści zostanie podgrabiona pod krzewy lub drzewa i pozostawiona na zimę. Ich nadmiar uprzętnimy dopiero wiosną. Oczywiście zbierane i wywożone będą liście z alejek i ciągów komunikacyjnych. W pasach drogowych będziemy starali się grabić liście w alejach reprezentacyjnych, drogach z dużą ilością drzew i wąskim pasem zieleni [...] Pozostałe tereny z szerokim pasem zieleni będą grabione tylko częściowo lub wcale."*
3. Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie: *"Od tego roku w Krakowie tereny miejskie nie będą wygrabiane w jednakowy sposób[...] Wszystko ze względu na ochronę ekosystemu i zachowanie bioróżnorodności. Spadające z drzew liście będą usuwane tylko z tych miejsc, w których wpływają one na bezpieczeństwo krakowian. W listopadzie jesienne grabienie liści wykonane zostanie na terenach osiedlowych i w pasach drogowych, czyli w miejscach gdzie jest to konieczne przede wszystkim ze względów bezpieczeństwa. Natomiast w krakowskich parkach i na większości skwerów liście pozostaną na trawnikach do wiosny. Część z nich ulegnie rozkładowi, wzbogacając glebę w substancje organiczne. Część stworzy naturalne warunki dla małych zwierząt, np. jeży. Przypomnijmy, od paru lat w Krakowie funkcjonują tzw. ekostrefy, czyli miejsca utrzymywane w stanie naturalnym, dzikim z ograniczonymi do*

minimum zabiegami naturalnymi. [...]. Pamiętajmy, że liście to nie śmieci. Stanowią one część naturalnego procesu zachodzącego w przyrodzie.”

4. Joanna Kotynia-Gnot, dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej w Rybniku: "Liście trzeba wygrabić z traktów pieszych, ale inne miejsca w parkach, np. trawniki, mogą jak najbardziej stanowić naturalną bazę do składowania tego, co spada z drzew". Na terenie kilku rybnickich parków stanęły tabliczki "Tutaj nie zbieramy liści", ustawili je pracownicy Zarządu Zieleni Miejskiej.
5. Oficjalny serwis Miasta Garwolin: *"Apelujemy do mieszkańców naszego miasta oraz do zarządców osiedli mieszkaniowych o ograniczenie zakresu prac dotyczących wygrabiania liści. Usuwamy liście w pasach drogowych, gdzie powinny być one w większości zgrabione dokładnie. Rozwiewane przez wiatr dostają się na jezdnie, chodniki, ścieżki rowerowe – mogą być wtedy zagrożeniem dla kierowców, powodują śliskość, jak również utrudniają poruszanie się mieszkańców. Wszędzie tam, gdzie sytuacja na to pozwala, warto zostawić naturze odrobinę samodzielności. Przesadny porządek wymaga dużych nakładów pracy, generuje koszty, a przede wszystkim nie służy przyrodzie. Coraz więcej miast świadomie rezygnuje z grabienia liści i zachęca do tego mieszkańców"*

Zastrzeżenie –

Petycja nie ma na celu zablokowania sprzątnięcia opadających liści wszędzie, gdzie one występują. Obszary, gdzie takie sprzątnięcie powinno odbywać się na bieżąco, to oczywiście pasy dróg publicznych, chodniki, ścieżki rowerowe oraz reprezentacyjne trawniki.

Ponadto bez względu na położenie, powinny być sprzątnięte liście kasztanowców. Wiąże się to z faktem występowania form przetrwalnikowych szkodników w liściach tego gatunku.

Załącznik:

1. Zdjęcia z pruszkowskich parków
2. Regulamin Stowarzyszenia Za Pruszków!

Z poważaniem
Prezes Zarządu Stowarzyszenia
Arkadiusz Gębicz